

Jolanta Pasterska

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0003-0359-0264

## Irena Hradyska (Chmielowiec) i „Wiadomości”

Na łamach londyńskich „Wiadomości”<sup>1</sup> zadebiutowała w roku 1952 pod pseudonimem Irena Hradyska, powiększając grono kobiecych autorek pisma (obok m.in. Stefanii Kossowskiej, Marii Danilewicz, Stefanii Zahorskiej, Janiny Surynowej-Wyczółkowskiej, Janiny Kościółkowskiej, Beaty Oberłyńskiej, Hanny Świdorskiej (Janiny Kowalskiej), Danuty Mostwin, Lidii Zakrzewskiej, Marii Emil, Anny Frajlich). Publikowanie pod innym nazwiskiem było podyktowane przede wszystkim obawą o sankcje, jakie mogą spotkać pozostającą w kraju rodzinę męża, ale także chyba ambicją, by nie być utożsamianą ze znanym już „zdolnym krytykiem literackim”, „wybitnym poetą”, „redaktorem”, dziennikarzem Radia Wolna Europa i BBC. Mirosław Supruniuk, któremu badacze emigracji powojennej zawdzięczają wiele, w tym także opracowaną na podstawie wspomnień siostry pisarki – Krystyny Iglirkowskiej – biografię Hradyskiej, zanotował, że „żyła w cieniu męża” i mu „nie przeszkadzała”<sup>2</sup> (ową skromność potwierdzają również

---

<sup>1</sup> Tekst przygotowany w ramach projektu grantowego w ramach konkursu NPHR „Dziedzictwo narodowe” – NPHR5.H11/84/2017 nr 0197 „Bibliografia zawartości «Wiadomości Polskich, Politycznych i Literackich» (Paryż–Londyn 1940–1944) i «Wiadomości» (Londyn 1946–1981)”.

<sup>2</sup> M. Supruniuk, *Irena Hradyska – Irena Chmielowiec (1915–2006)*, „Archiwum Emigracji” 2007, z. 1, s. 244–245. Przytaczając biografię Ireny Chmielowiec (Hradyskiej), korzystałam

córka Yvonne i siostrzeniec Peter Iglkowski, którzy ową biograficzną notę dopełnili wspomnieniami<sup>3</sup>). Hradyska nie pozostawiła po sobie archiwum, jedynie luźne dokumenty, które „niejako przy okazji” znalazły się w przekazanym do Archiwum Emigracji w Toruniu *dossier* Chmielowca<sup>4</sup>. Być może taka „wycofana” postawa wynikała z okoliczności poznania i pierwszych relacji z przyszłym mężem. Celem artykułu będzie próba rekonstrukcji biografii tej pisarki oraz zarys problematyki jej twórczości.

## BIOGRAFIA W CIENIU MĘŻA

Jak wspominała Iglkowska, Hradyska, wówczas jeszcze Świątkowska, rocznik 1915, poznała młodszego o trzy lata Michała Chmielowca w roku 1942 w Teheranie<sup>5</sup>, gdzie pracowała w obozie IV jako świetliczanka<sup>6</sup>, a później krytyk był jej przełożonym. Trafiła tam, jak tysiące polskich rodzin, po zesłaniu w roku 1940 z Kołomyi do Taubinki w Kazachstanie i ucieczce do Guzaru (Uzbekistan), gdzie formowała się armia generała Władysława An-

---

z tego opracowania oraz listów Petera Iglkowskiego i wspomnień Antoniego Pospieszalskiego, *Wspomnienie o Michale Chmielowcu*, [w:] „Wiadomości” i okolice. Szkice i wspomnienia, t. 1, red. M. A. Supruniuk, Toruń 1995, s. 259–264.

<sup>3</sup> Zob. Listy Petera Iglkowskiego i Yvonne do autorki. O tej rzadkiej wśród twórców cesze świadczy także lakoniczny biogram, który Hradyska (Chmielowiec) przesłała do *Noty o autorach*; zob. „Wiadomości” i okolice. *Szkice i wspomnienia* [t. 1]..., s. 253. Czytamy tam: „Irena Chmielowiec (Hradyska), dziennikarka, tłumaczka, bibliotekarka. Mieszka w Londynie. Wdowa po Michale Chmielowcu. Opublikowała: *Wywieziona Rzeczpospolita* (1989)”.

<sup>4</sup> Zob. *Chmielowcowa (Hradyska) Irena*, Archiwum Emigracji. Zespół PL\_1076\_0025. Prywatne archiwum literackie Michała Chmielowca podarowane przez wdowę Irenę Hradyską. Zawiera pokaźną korespondencję, rękopisy książek i artykułów, fotografie, dokumentację współpracy z RWE i Głosem Ameryki, wycinki prasowe i pamiątki.

<sup>5</sup> Peter Iglkowski zaś pisze, że miało to miejsce w osiedlu dla uchodźców w Valivade na przedmieściach Kolhapuru. Zob. List Petera Iglkowskiego do autorki z dnia 2 czerwca 2020 r.

<sup>6</sup> Takim mianem określano wówczas osoby odpowiedzialne m.in. za prowadzenie dziennika informacyjnego, przekazywanie aktualnych wiadomości z kwatery głównej Dywizji, pozyskiwanie informacji dla żołnierzy poszukujących swoich bliskich, inicjowanie kontaktów z nimi, działalność kulturalną.

dersa. W Guzarze wstąpiła do ochotniczek<sup>7</sup>. Z powodu ciężkiego przebiegu choroby (czerwonka) została przetransportowana do szpitala w Jangi-Jul (Uzbekistan), a następnie do Pahlevi (obecnie Bandar-e Anzali w Iranie), stamtąd zaś dotarła właśnie do Teheranu. Już razem z Chmielowcem i rodziną: matką, siostrą i ojczymem Hradyskiej, udali się do Karaczi (Pakistan) i Valivade (Gandhinagar w Indiach)<sup>8</sup>. Tutaj Chmielowiec redagował czasopismo dla uchodźców „Polak w Indiach”, którego ilustratorką była siostra Hradyskiej. Co prawda nie ma informacji dotyczących udziału pisarki w redagowaniu tego pisma, ale wolno przypuszczać, że miała spory wkład w to, jak i inne przedsięwzięcia wydawnicze przyszłego męża. W 1944 r. w indyjskim Panchgani<sup>9</sup> Chmielowcowie wzięli ślub. Irena Chmielowiec podjęła pracę w konsulacie polskim w Bombaju, a następnie została sekretarką Delegatury Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W latach 1946–1948 jako sekretarka współpracowała z pisarką i tłumaczką Wandą Dynowską przy opracowaniu serii „Biblioteka Polsko-Indyjska”<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> Szkoła Junacek powstała w Karkin-Batasz w Uzbekistanie, od momentu przeniesienia do Palestyny przemianowana na Szkołę Młodszych Ochotniczek (SMO), była placówką o charakterze wojskowym dla dziewcząt, powołana rozkazem generała Władysława Andersa z dnia 20 maja 1942 r., choć pierwsze junaczki przybyły do szkoły już 30 marca, zob. *SMO. Księga pamiątkowa Szkół Młodszych Ochotniczek*, Londyn 1972, s. 19; także: W. Tarnawski, *Szkoła młodych ochotniczek*, „Wiadomości” 1977, nr 49 (1654), s. 3.

<sup>8</sup> W Valivade-Kolhapur powstało największe w Indiach osiedle, które w czasie stało się centrum polskiego uchodźstwa w Indiach liczącym ponad 5 tys. ludności: dzieci, młodzieży i kobiet. Osiedle w Valivade powstało w lipcu 1943 r., przeniesiono tam dzieci z obozu w Karaczi. Komendantem osiedla został kpt. Władysław Jagiełowicz. Istniało do 1948 r.

<sup>9</sup> Chodzi o ośrodek kuracyjny dla polskich uchodźców.

<sup>10</sup> Zob. *Polacy w Indiach 1942–1948 w świetle dokumentów i wspomnień*, Koło Polaków z Indii, Londyn 2000; także: K. Banasińska, *Autobiografia*, Warszawa–Toruń 2018; R. Sawicki, *Gdzie się Ganges toczy*, <https://www.cultureave.com/gdzie-sie-ganges-toczy/?print=print> (dostęp online: 12 lipca 2021). Szczegółowo tę postać opisuje Hradyska we wspomnieniu o Dynowskiej; zob. *Hinduska ze słowiańską twarzą*, „Wiadomości” 1971, nr 35 (1326), s. 2. Pierwszą publikację BPI wydaną pod sygnaturą A-1 była książka P. Jordana *First to Flight*, w której został zawarty opis kampanii wrześniowej 1939 r. i charakterystyka narodu polskiego. Pierwszy tom, ogłoszony drukiem przez BPI, oznaczony numerem P-1, nosił tytuł *Z pielgrzymką hinduską w głąb Himalajów*. W drugiej serii Dynowska opublikowała książki w językach angielskim, hindi i tamilskim, m.in. dokonała wyboru i przekładu na angielski poezji polskiej od Kochanowskiego do współczesności – *The Scarlett Muse*. Redagowała

W roku 1948 Chmielowcom urodził się syn – Marek<sup>11</sup>. Po likwidacji obozów uchodźczych w Indiach małżonkowie podjęli decyzję o pozostaniu na obczyźnie, nie chcieli wracać do opanowanej przez Sowieców Polski. Dwa lata mieszkali w Libanie, gdzie Chmielowiec pracował w Polskiej Komisji Osiedleńczej w Bejrucie. Wspomniana siostra Krystyna wraz z matką, w ramach programu łączenia rodzin, wyjechała do ojca, który przebywał już w Londynie. Chmielowcom takie prawo nie przysługiwało. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia krytyka podjęli jednak starania o wyjazd do stolicy nad Tamizą. Dotarli tam w roku 1950 dzięki złożonej w brytyjskim urzędzie przez Iglikowską deklaracji o zapewnieniu przybyšom środków utrzymania. W roku 1952 na świat przyszła córka Iwona (Yvonne). Jeszcze w Libanie Hradyska zaczęła pracę nad powieścią *Przystanek Valivade*, której fragment *Decan Queen* ukazał się w „Orle Białym” w numerze 8 z roku 1953<sup>12</sup>. W latach 1955–1960 mieszkali w Monachium, gdzie Chmielowiec podjął współpracę z rozgłośnią polską Voice of America (Głos Ameryki), a następnie z Radiem Wolna Europa. W Monachium przyszła na świat ich druga córka – Joanna<sup>13</sup>. Jej rodzicami chrzestnymi zostali Barbara Toporska i Andrzej Bobkowski. W roku 1961 Chmielowcowie powrócili do Londynu<sup>14</sup>. Hradyska zajmowała się dziećmi i prowadzeniem domu, jednak mimo tych obowiązków jeszcze w monachijskim okresie zaczęła systematycznie publikować w emigracyjnej prasie, m.in. artykuły polityczne dla „Dziennika Polskiego”, „Orla Białego” oraz krótkie formy prozatorskie, wspomnienia, recenzje do „Gazety Niedzielnej”<sup>15</sup>, podjęła także współpracę z wydawnictwem Veritas, dla którego przygotowywała tłumaczenia z języka angielskiego tekstów publicystycznych, krótkich utworów lub

---

i współtworzyła zbiorową pracę *All for Freedom – The Warsaw Epic* (1946). Źródło: Biblioteka Polsko-Indyjska – Wikipedia, wolna encyklopedia (dostęp online: 27 lipca 2021).

<sup>11</sup> Syn zginął tragicznie w Londynie.

<sup>12</sup> Zob. I. Hradyska (właśc. I. Chmielowiec), *Godzina jest nieważna* (fragment z powieści *Decan Queen*), „Orzeł Biały” 1953, nr 8, s. 7.

<sup>13</sup> Zmarła przedwcześnie w Londynie.

<sup>14</sup> Zob. I. Chmielowiec, *Michał Chmielowiec*, [w:] „Wiadomości” i okolice. *Szkice i wspomnienia* [t. 1]..., s. 245–247.

<sup>15</sup> *Wspomnienia Sybiraków – bibliografia komentowana zbiorów Archiwum Naukowego przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu*, oprac. M. Ruchniewicz, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2011, nr 15, s. 143–162.

całych książek, m.in. *Rozspiewany okręt; odyseję ewakuowanych dzieci* Meta MacLeana. Gościła jako pisarka i tłumaczka także na łamach „Wiadomości”. W jednym z listów do Mieczysława Grydzewskiego, datowanym na 25 lutego 1957 r., piszący pod pseudonimem Michał Sambor Chmielowiec upominał się o należne żonie honorarium. Czytamy tam:

Szanowny i Drogi Panie Redaktorze [...]. Będę wdzięczny za przesłanie mej żonie należnych jej honorariów. Aby przy ew[entualnych] przekazach uniknąć zamętu spowodowanego pseudonimami, uchylam przyłbicy, stwierdzając, że pod pseudon[imem] „Michał Sambor” kryje się Michał Chmielowiec, a pod pseudonimem „Irena Hradyska” jego ślubna małżonka Irena Chmielowcowa<sup>16</sup>.

Trudna sytuacja materialna i stan zdrowia męża<sup>17</sup> zmusiły tłumaczkę do podjęcia stałej pracy w angielskiej bibliotece w londyńskim Chiswick, gdzie pracowała przez 15 lat. Z listów adresowanych do Grydzewskiego wynika, że Sambor w wielu sprawach radził się żony, jak choćby w kwestii podjęcia się tłumaczenia na język polski tomu nowel brytyjskiej prozaiczki Phyllis Bottome<sup>18</sup>:

Enigmatyczne zdania z listów Drogiego Pana „Phyllis Bottomley nie wróciła” i „Bottomley przyjechała” zaniepokoiły nieco moją żonę, która nie zna tej pisarki. Obawiam się, że posądza mnie o jakieś „kobiece ramoty”, jak to nazwał Boy [Żeleński – J. P.], na spółkę z Drogim Panem Redaktorem<sup>19</sup>.

Po objęciu przez Chmielowca redakcji „Wiadomości” – jak można przeczytać ze wspomnienia poświęconego zmarłemu w roku 1974 mężowi – pełniła rolę jego domowej sekretarki i doradczyni<sup>20</sup>. A i wcześniej krytyk chętnie korzystał z jej pomocy, choćby podczas półrocznego wyjazdu w celu

---

<sup>16</sup> M. Chmielowiec, *Wybór pism krytycznych i korespondencji z lat 1946–1969*, oprac. R. Moczko, konsultacja B. Dorosz, Toruń 2015, s. 145.

<sup>17</sup> Michał Chmielowiec zmarł na raka płuc w maju 1974 r. w Londynie.

<sup>18</sup> Chodzi o brytyjską pisarkę (1884–1960), autorkę wielu powieści i tomów opowiadań, biografkę Alfreda Adlera.

<sup>19</sup> M. Chmielowiec, *Wybór pism...*, s. 250.

<sup>20</sup> I. Hradyska, *Strzępy wspomnień*, [w:] „Wiadomości” i okolice. *Szkice i wspomnienia*, t. 2, red. M. A. Supruniuk, Toruń 1996, s. 255–258.

podratowania zdrowia do Hiszpanii, gdy korektę jego artykułów redagowanych do stałej rubryki „Wiadomości” *W oczach Zachodu* miał zlecać właśnie Hradyskiej. Odnajdujemy ten ślad w korespondencji z Grydzewskim: „Żona moja – pisał Chmielowiec – która pozostaje w Londynie, chętnie by zrobiła za mnie korektę”<sup>21</sup>. W latach 80. XX w. pisarka pracowała jako sekretarka POSK-u. Opublikowała w roku 1989 powieść *Wywieziona Rzeczpospolita*<sup>22</sup> poświęconą historii rodaków deportowanych do Kazachstanu w latach 40. XX w.

Irena Chmielowiec zmarła w 2006 r. w Londynie i tam została pochowana.

## TWÓRCZOŚĆ NA ŁAMACH „WIADOMOŚCI”. ZARYS PROBLEMATYKI

### Przymiarki pióra. Debiut

Hradyska debiutowała na łamach „Wiadomości”, jak już odnotowałam, w roku 1952 (nr 15/16) krótką formą prozatorską zatytułowaną *Harisczandra*<sup>23</sup>. Utwór, którego kanwą stają się osobiste doświadczenia pisarki, otwiera cykl opowiadań o charakterze autobiograficznym i wspomnieniowym. Tytułowy *Harisczandra* to hinduski brahmin, który pracował w polskim konsulacie w Bombaju, propagator i miłośnik polskiej kultury, zwłaszcza literatury. Narratorka, dowiadując się po latach o jego samobójczej śmierci, stara się odtworzyć ostatnie spotkanie z duchownym, gdy potrzebowała pomocy przy niemowlaku i bagażach: a „oczywiście, męża w pobliżu nie było, utartym zwyczajem w chwilach, gdy jest potrzebny, zapada się nie wiadomo gdzie”<sup>24</sup>, *Harisczandra* zjawił się i zaoferował wsparcie. Hradys-

<sup>21</sup> M. Chmielowiec, *Wybór pism...*, s. 242.

<sup>22</sup> I. Hradyska, *Wywieziona Rzeczpospolita*, Londyn 1989.

<sup>23</sup> *Taż*, *Harisczandra*, „Wiadomości” 1952, nr 15/16 (315/316), s. 5. Jest to nawiązanie do induskiej opowieści o *Harisczandrze*, który został poddany testowi prawdy przez Boga; zob. *Spójrz w swoje wnętrze i zobacz Boga*, <http://www.sathyasai.org.pl/dyskursy.php?tekst=t2.7.324> (dostęp online: 27 lipca 2021). W religii chrześcijańskiej odnajdujemy jej odpowiednik w przypowieści biblijnej o Abrahamie i jego synu Izaak (Stary Testament, Księga Rodzaju).

<sup>24</sup> I. Hradyska, *Harisczandra...*

ka kreśli obraz człowieka głęboko wierzącego, którego wiara nie uchroniła jednak przed tragicznym końcem. Bratobójcze walki przetaczające się przez Indie po śmierci Gandhiego, przemiany kulturowe dotykające coraz młodsze pokolenia niszczyły pierwotną tkankę umiłowanej ojczyzny. W nowych realiach ów mnich nie potrafił się odnaleźć, dla wiary i tradycji poświęcił wszystko. O tej zmianie narratorka powiadamia czytelnika, czyniąc uwagi na temat oglądanego w angielskim mieszkaniu portretu Harisczandry:

I dopiero po przyjeździe do Anglii... w pierwszym polskim domu, o jaki zahaczyłam, z ram portretu pędzla hinduskiego malarza K.K. Hebbara wyłoniła się głowa Harisczandry. Ale cóż, jedynym znajomym szczegółem była wiernie odmalowana wstążeczka krzyża zasługi. Z czerni portretu twardo patrzyły obce oczy<sup>25</sup>.

Pisarka wyzyskuje do opisu mnicha znaną przypowieść induską zapowiedzianą już w tytule utworu. Dyskretnie kreśli portret Harisczandry, akcentując cechy jego osobowości, zwłaszcza skromność, honor, patriotyzm i wiarę.

Swego rodzaju rewersem tego bohatera jest postać młodego Samaresha z opowiadania *Powrót marnotrawnego syna*<sup>26</sup>, napisanego kilkanaście lat później. Młodzieniec wywodzący się ze starego induskiego rodu, zwabiony zachodnim stylem życia, porzuca ojczyznę i tradycję, w której wyrósł. Hradyska nie epatuje tymi historiami, tworzy jednak starannie życiorysy moralne bohaterów, a jednocześnie, co trzeba powiedzieć, poprzez uczynienie centralnym punktem narracji osoby briaahmina i jego wnuka, udaje się autorce naszkicować przemiany społeczno-polityczne Indii. W obu tekstach sięga po przypowieści zaczerpnięte z buddyzmu i chrześcijaństwa, które literacko adaptuje. To rys charakterystyczny prozy publikowanej przez autorkę *Wywiezionej Rzeczypospolitej* na łamach „Wiadomości”. Od-

---

<sup>25</sup> Tamże. Chodzi o malarza Katteringeriego Krishnę Hebbara znanego jako K. K. Hebbar. Jego dzieła nawiązywały do tematyki induskiej. Warto dodać, że także opowiadanie Hradyskiej zostało opatrzone rysunkiem Feliksa Topolskiego zatytułowanym „Harisczandra”.

<sup>26</sup> I. Hradyska, *Powrót marnotrawnego syna*, „Wiadomości” 1964, nr 19 (945), s. 4.

najdujemy go w autobiograficznym opowiadaniu *Wy Polaki, my Polacy*<sup>27</sup>, którego osnową jest wywózka rodziny z Kołomyi do pasiołka Jangi-Jul, opowiedziana przez pryzmat historii dwóch bohaterek: Żydówki Lejci Weinstein i mającej niemieckie obywatelstwo babki narratorki. W chwilach najcięższej próby kobiety nie wahały się opowiedzieć za polskością.

### W kręgu prozy zsyłkowej

Meandry tożsamości zdają się fascynować Hradyską. To ważny temat, który przewija się przez kolejne jej utwory. Na przykładzie opisywanych losów wybranych postaci autorka stara się zakwestionować łatwe etykietowanie narodowościowe czy społeczno-kulturowe. Przekonuje, że o człowieczeństwie wcale nie świadczy nacja wpisana w paszporcie. Taki wydzźwięk mają utwory *Janka*<sup>28</sup> i *Wszystko w porządku*, w których Żyd Porohylec pomaga współzesłańcom, a nastoletni Polak Andrzejek stanowi dla nich zagrożenie<sup>29</sup>. Stałym elementem tych utworów jest kreacja głównej postaci, zawsze kobiety<sup>30</sup>. Zwróćmy uwagę na cechy charakterystyczne, którymi obdarowuje je pisarka.

*Janka* to opowieść o młodej 18-letniej Polce, która wraz z matką i młodszym bratem została zesłana do obozu pracy w Kazachstanie. Opis warunków i panującej tam atmosfery oddają charakterystyczne, oparte na kontraście, kreacje postaci: słabowitej i „nieobecnej” rodzicielki oraz

---

<sup>27</sup> Taż, *Wy Polaki, my Polacy*, „Wiadomości” 1954, nr 8 (412), s. 2.

<sup>28</sup> Taż, *Janka*, „Wiadomości” 1955, nr 11 (467), s. 3.

<sup>29</sup> W tym kontekście warto także zwrócić uwagę na powracający w twórczości prozatorskiej Hradyskiej motyw dobra/zła uosobiony w kontrastowo skrojonych kreacjach postaci: Zbyszek i Irtysz z opowiadania *Janka*, dobry Anglik Jim i zawistny Polak w utworze *Z miłości* („Wiadomości” 1955, nr 31 (487), s. 5), dobry Żyd Ferdek i młody Niemiec Żyd Izia w *Wędrówkach po Lwowie* („Wiadomości” 1956, nr 17 (525), s. 4), piękna i dobra, niesłusznie posądzana o lekkie prowadzenie się Doreen z tekstu *Nimfomanka* („Wiadomości” 1956, nr 52/53 (560/561), s. 25). Taki zabieg niesie ze sobą jasne przesłanie – niezgodę na etykietowanie narodowościowe i społeczne.

<sup>30</sup> Można zapewne dopatrywać się w tym zabiegu analogii do pisarstwa feministycznego (wprowadzenie silnej kobiecej postaci, operowanie detalem, związki z naturą), choć raczej chodziło tutaj o wierne oddanie doznań i doświadczeń znanych pisarce z autopsji oraz eksponowanie zesłańczej i powojennej (życie w komunizmie) tragedii kobiet.



silnej, odpowiedzialnej i bardzo pracowitej („typ stachanowca”) głównej bohaterki opowiadania albo dobrotliwego i ofiarnego polskiego księdza oraz cwane go Kirgiza. Nie ma w tej prozie bezpośredniego opisu obozowych oprawców, narracja koncentruje się na odczuciach Janki, jej zachowaniu, dumie (także kobiecej), poświęceniu, opiekuńczości (skrywa przed matką wiadomość o śmierci odesłanego do sierocińca w Indiach brata). Za taką postawę bohaterka Hradyskiej płaci sporą cenę, po powrocie do komunistycznej Polski popada w depresję. Z żywiołowej, pełnej energii osoby, która potrafiła wzbudzać podziw innych zesłańców, staje się cieniem człowieka. Nietrudno dostrzec w tej formie załączek przyszłej powieści *Wywieziona Rzeczpospolita*, której fabuła ma swoje źródło także w osobistych doświadczeniach prozaičky. Do wojennej tematyki powróci pisarka również w opowiadaniu *Wszystko w porządku*<sup>31</sup>. To historia kobiety, która wychodzi po piętnastu latach z sowieckiego więzienia, gdzie została osadzona za przeprowadzenie przez zieloną granicę uciekających z kraju do Rumunii w roku 1939 polskich dyplomatów i żołnierzy [sic!]. Wyróżnia się tu surowa narracja, która poprzez szczegół i detal oddaje tragizm tego przeżycia (haust świeżego powietrza, biała pościel, woreczek z drobiazgami przywieziony z Polski), oraz osnowa zbudowana, podobnie jak w innych utworach pisarki, na kontraście dwóch portretowych ujęć Polek: żyjącej w wolnym kraju emigrantki oraz jej rówieśnicy – katorżniczki zmarłej na czerwonkę (obie bohaterki studiowały na lwowskim uniwersytecie)<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> I. Hradyska, *Wszystko w porządku*, „*Wiadomości*” 1955, nr 26 (482), s. 4.

<sup>32</sup> Na marginesie rozważań snuty w kontekście prozy zsyłkowej warto wspomnieć o opowiadaniu *Hotel pod Kotem*, w którym tragizm wojny i powojennej tułaczki oddają losy bohaterów zwierzęcych; zob. I. Hradyska, *Hotel pod Kotem*, „*Wiadomości*” 1963, nr 28 (902), s. 2. Dodajmy, że podejmowaną tematyką wpisuje się Irena Hradyska w krąg prozy zsyłkowej, m.in. powieści Weroniki Hort (Hanka Ordonówna, właśc. Marianna Tyszkiewiczowa) *Tułacze dzieci* (Instytut Literacki, Bejrut 1948), *Moje uniwersytety* (Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1971) Janiny Kowalskiej (Hanny Świdorskiej), a także, przy zachowaniu stosownych proporcji, Herminii Naglerowej (np. *Ludzie sponiewierani*, Biblioteka „Orla Białego”, Rzym 1945, *Kazachstańskie noce*, Veritas, Londyn 1958) czy Beaty Obertyńskiej *W domu niewoli*, Biblioteka „Orla Białego”, Rzym 1946; zob. Z. Makranowska, *Proza kobiet (beletrystyka)*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939–1989*, t. 2, red. J. Olejniczak, Katowice 1996, s. 59–86.; N. Taylor, *Proza zsyłkowa*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939–1989*, t. 1, tamże, s. 261–289; M. Danilewicz Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Wrocław 1992, s. 66–74, 426–427.

Losy tych dziewcząt wpisują się w tragizm biografii Polek, których młodość przypadła na lata wojny. Odmiennej wersję kobiecego losu podczas wojennej tułaczki kreśli Hradyska w opowiadaniu *Z miłości*<sup>33</sup>. Asumptem do snucia reminiscencji jest postać angielskiego oficera Jima, który w imię honoru postanawia ożenić się z uwiedzioną przez jego rodaka Polką. Nie chodzi tu jednak o odtworzenie historii kobiety-zesłańczyni (deportacja do Sowietów, praca w Kolochowie, wyjazd do Indii, Iranu i Afryki są jedynie tłem dla rozwoju fabuły), ale pokazanie postawy Anglika i związanych z nią kwestii moralnych. Impulsem do tych rozważań jest powinowactwo nie tylko imienia, ale także narodowości i wyznawanych wartości z bohaterem powieści *Lord Jim* Josepha Conrada. Dla obu wszak – powiada narratorka – honor był najwyższą ceną.

W tym opowiadaniu odnajdujemy kolejny rys charakterystyczny dla twórczości Hradyskiej – to splot czasowy terażniejszości wyznaczonej angielską rzeczywistością i przeszłości utożsamianej z przedwojenną Polską.

### Kresowe ślady

Wspomnienia przedwojennej Polski w tej prozie dotyczą rodzinnego Lwowa i Huculszczyzny. Widziane z dwóch perspektyw czasowych – terażniejszości i przeszłości – podkreślają fenomen wschodniego pogranicza dawnej Rzeczypospolitej. Tak skonstruowane jest choćby opowiadanie *Przepłynąłem kanał*<sup>34</sup>, w którym zimowa, wietrzna nadmorska aura angielskiego Seeford kontrastuje z ciepłym, leniwie wijącym się Prutem i słonecznym zielonym Jaremczem. W kreacji huculskiego pływaka amatora usiłującego bezskutecznie pokonać dwa brzegi kanału La Manche zapisana została metafora emigranckiego życia, owo pragnienie powrotu do czasu minionego i „ziemi utraconej”. Taki zamysł odnajdujemy również w opowiadaniu *Wędrówki po Lwowie*<sup>35</sup>, pisany w Monachium w roku 1956. Spotkanie z inną lwowianką w centrum stolicy Bawarii staje się pretekstem do wspomnień lwiego grodu i jego mieszkańców oraz całego pokolenia,

---

<sup>33</sup> I. Hradyska, *Z miłości...*

<sup>34</sup> Taż, *Przepłynąłem kanał*, „Wiadomości” 1956, nr 2 (510), s. 3.

<sup>35</sup> Taż, *Wędrówki po Lwowie...*

które narratorka określa mianem *lost generation*: „pokolenia, które młodość zagubiło w latach wojny”<sup>36</sup>. Czas teraźniejszy wypełnia tęsknota za krajobrazem, przyrodą, potrawami „kraju lat dziecinnych” i młodością (temat miast kresowych Lwowa i Kołomyi powraca także w opowiadaniu *Wieczór Lwowa*<sup>37</sup>). Podobny klimat maluje autorka we wspomnieniu *Wujek z połoniny*<sup>38</sup>, w którym rysuje postać wywodzącego się z Hucułów brata ciotki – Ukraińca marzącego o wolnej ojczyźnie, a także pozostającego z nim w politycznym, ale nie rodzinnym, konflikcie ojca narratorki – Polaka. W tych dwóch bohaterach opowieści udało się Hradyskiej oddać atmosferę lata 1939 r., postaw i zachowania urlopowiczów wypoczywających nad Prutem. To bliskie ujęcia znane nam z opowiadania *Ucieczka Wita Tarnawskiego*, choć Hradyska w mniejszym stopniu eksponuje tu groźbę sytuacji i dość oszczędnie zgłębia psychologizm postaci. Do tematu kresowego powróci pisarka w opowiadaniu *Napad „hajdamaków” na dom polski*<sup>39</sup> opublikowanym na łamach „Wiadomości” w roku 1977. Beztrioskie wakacje spędzone w Jabłonowie przerywa wiadomość o przygotowywanym przez Hucułów ataku na letników. Narratorka oddaje piękno otaczającej dzikiej przyrody, jednocześnie potęgując nastrój grozy i niebezpieczeństwa, by w momencie kulminacyjnym unieważnić go poprzez obrócenie w żart i niewinny młodzieńczy psikus. Agresorami okazały się bowiem same domowniczkę przebrane nocą za parobczaków.

Ciekawie została także pomyślana konstrukcja fabularna opowiadania poświęconego rodzinnej Kołomyi<sup>40</sup>. Narracja jest prowadzona – co staje się znakiem rozpoznawczym twórczości Hradyskiej – z kobiecej perspektywy. Jednak po jej rodzinnym mieście oprowadza narratorkę warsza-

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Zob. I. Hradyska, *Wieczór Lwowa*, „Wiadomości” 1959, nr 19 (684), s. 4. To wspomnienie z przeżycia, jakim było spotkanie z lwowiakami w Londynie podczas przedstawienia poświęconego temu miastu. Uroczystość zbiegła się z uzyskaniem przez Hradyską brytyjskiego obywatelstwa. Spotkanie z dawnym znajomym staje się asumptem do dyskusji na temat obecnej sytuacji Lwowa i jego politycznej przyszłości.

<sup>38</sup> Taż, *Wujek z połoniny*, „Wiadomości” 1957, nr 51/52 (612/613), s. 25.

<sup>39</sup> Taż, *Napad „hajdamaków” na dom polski*, „Wiadomości” 1977, nr 23/24 (1628/1629), s. 10.

<sup>40</sup> Taż, *Kołomyja*, „Wiadomości” 1962, nr 39 (861), s. 4.

wiak. Dialog z domokrażcą – sprzedawcą książek – został tak pomyślany, by przewodnikiem w tej wędrowce był ów przyjezdny. Narracja układa się w rodzaj mapowania z zaznaczonymi punktami topograficznymi. Sprzedawca odtwarza kobiecie historię miasta, biografię jego mieszkańców, wiedzie wokół zabytków, prowadzi po okolicy: np. do sanatorium doktora Tarnawskiego, w którym „kuracjusze zrzucają kilogramy tłuszczu”<sup>41</sup>, a wycieczkę tę przerywa nieudolnymi, zasłyszanymi batiarskimi wtrętami i próbkami bałaku. Te opowieści zostają zestawione z odtwarzanymi przez bohaterkę wspomnieniami. Dzięki tej „podwójnej” narracji wprowadzony został humor – warszawiak odtwarza rodowitej kołomyjance zasłyszane gawędy o jej mieście, niezdarnie naśladuje lwowską gwarę, opowieść obfituje w zabawne anegdoty<sup>42</sup> i rodzajowe scenki. Ów śmiech i ironia, dzięki którym udaje się przełamać autorce sentymentalną nutę, godne są podkreślenia.

Proza ta eksploruje zatem niemały zestaw znaków i symboli, obrazów i motywów charakterystycznych dla literatury kresowej, jednocześnie lekko się dystansując od owego kresowego fenomenu. Ten fragment twórczości Hradyskiej wpisuje się zatem w nurt szkoły podolsko-wołyńsko-ukraińskiej (zwanej szkołą Południa)<sup>43</sup>. To raj zbezczeszczonej, naznaczony cierpieniem, zamieszkały przez batiarów i hajdamaków. Przestrzeń wypełniona dziewiczą, bujną przyrodą, niepowtarzalną, która budzi tęsknotę za – jak w prozie Andrzeja Chciuka – Wielkim Księstwem Bałaku.

---

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Dla przykładu: narratorka przytacza anegdotę huculską: „Na połoninie żyło dwóch braci, jeden uczył się, wyjechał do miasta i został biskupem. Po latach napisał do brata, że chciałby się z nim zobaczyć. Niepiśmienny podyktował słowa: «do miasta nie pojidu». Jak brat chce go zobaczyć, niech tu przyjedzie. Biskup zjechał. Wysłał specjalnego, że serce mu dolega, niech brat zejdzie z połoniny na dół do wioski leżącej u jej podnóża. Nie pomogło, więc wybrał się konno aż na górę. Brat wypasający tam barany z wyraźną dezaprobatą przypatrzył się biskupowi i te tylko słowa powiedział na przywitanie: « – Gdybyś się był szanował, to byś też dziś już był bacą jak ja!»”, tamże.

<sup>43</sup> Zob. np. S. Uliasz, *Problem Kresów w literaturze polskiej lat 1918–2018*, „Tematy i Konteksty” 2018, nr 8, s. 28.

## Emigracyjne tematy

Egzystencja zesłanki i emigrantki w wielokulturowym świecie pozwoliła na wnikliwą obserwację oraz zebranie bogatego doświadczenia budującego tkankę narracyjną utworów drukowanych na łamach „Wiadomości”. Empirii, która wyłania z mroków przeszłości coraz to nowsze obrazy i wspomnienia osób.

Innym tematem występującym w twórczości prozatorskiej tej pisarki jest doświadczenie emigracji. Temat ten obecny jest we wspomnianym *Wieczorze Lwowa*, przede wszystkim jednak w opowiadaniu *Lekcje*<sup>44</sup>. Narratorka ciekawie połączyła tu motyw upływu czasu – tożsamy z poczuciem asymilacji w obcym kraju – z nadchodzącą starością i przemijaniem. Ten drugi aspekt wybrzmiewa silnie w konfrontacji z obserwacjami kolejnego pokolenia dzieci emigrantów. W opisie dominuje melancholia, ale i pogodzenie się z losem. Nie odnajdziemy w tych narracjach żalu czy niezgody na emigrancki los. Nie ma też, znanych z innych utworów poświęconych życiu na obczyźnie, opisów siermiężnej codzienności (Danuta Mostwin, Maria Kamil<sup>45</sup> – by pozostać przy kobiecej twórczości). Co najwyżej pobrzmiewa zdumienie przewrotnością losu. Oto młode pokolenie, bez balastu przeszłości, przyjaźni się z Niemcami, odwiedza ojczyznę rodziców, mówi płynnie kilkoma językami, swobodnie podróżuje po świecie. W pełni wykorzystuje zatem atuty „bycia emigrantem”<sup>46</sup>. Na tym tle wyróżnia się pełne humoru opowiadanie *Sentymentalna kalkulacja* traktujące o perypetiach narra-

---

<sup>44</sup> I. Hradyska, *Lekcje*, „Wiadomości” 1960, nr 20 (737), s. 4; zob. też, *Pamiętnik emigrantki po 1939*, „Gazeta Niedzielną” 1958, nr 695, s. 5. Dziecięcy bohaterowie pojawiają się także w opowiadaniu *Elektryczna zabawka*, „Wiadomości” 1973, nr 33/34 (1429/1430), s. 4. Porusza w nim aspekt odpowiedzialności rodziców wobec podopiecznych, uważności wobec równego ich traktowania.

<sup>45</sup> D. Mostwin, *Dom starej lady*, Londyn 1958; M. Kamil (właśc. Maria Irena Olsienkiewicz), *Saga polska*, Londyn 1969; zob. także: B. Karwowska, *Druga plec na wygnaniu. Doświadczenie migracyjne w powieści powojennych pisarek polskich*, Kraków 2013.

<sup>46</sup> Taka asymilacja dotyczy nie tylko młodych polskich emigrantów. W opowiadaniu *Powrót marnotrawnego syna* („Wiadomości” 1964, nr 19 (945), s. 4) bohaterem, który szybko się zakorzenia w Anglii, jest młody Indus. Problemom asymilacji Hradyska poświęca także felieton *Przybliżenia i zbliżenia*, „Wiadomości” 1964, nr 33/34 (959/960), s. 4.

torki wynikających z trudności w wychowaniu dzieci. Warto zauważyć, że nie chodzi tu o kwestie adaptacji społeczno-kulturowej czy językowej, czego dowodzi konieczność pobierania przez syna korepetycji z algebry (korepetytorka prowadziła syna „jak osła do wodospadu wiedzy”<sup>47</sup>), a nie języka autochtonów. Motyw ten odnajdujemy także w utworze *Pakowny kufer*<sup>48</sup>, w którym Hradyska sięga po obecne w angielskich kryminałach zabiegi budowania tajemnicy i grozy, by w rozwiązaniu akcji zastąpić je humorem i groteską. Ów tytułowy „pakowny kufer” mieści doświadczenia starej emigracji i jej następców. Obie perspektywy się przeplatają. Kreśląc portret drugiego pokolenia emigrantów, pisarka oswaja emigrację, nadaje jej uniwersalne, ogólnoludzkie znaczenie, by w innym tekście oddać hołd pierwszym polskim emigrantom powojennym, jak choćby w utworze *Jedna nacja*<sup>49</sup>. To kontrastowe w stosunku do *Sentymentalnej kalkulacji* opowiadanie podnosi temat trudności językowych tużpowojennych uchodźców. Bohaterką jest stara Hucułka, która znalazłszy się w angielskim szpitalu, nie potrafi się porozumieć, mówi gwara, jest anonimowa, pozbawiona przez personel lecznicy tożsamości (podobnie jak bohater *Asystenta śmierci* Bronisława Świderskiego<sup>50</sup>). Natomiast w utworze *Zdradziłam Chrystusa*, operując przetransponowaną metaforą drogi krzyżowej Jezusa, Hradyska snuje narrację o losie bezdomnego emigranta<sup>51</sup>. W tę tematykę wpisuje się także utwór *Apostolstwo sprzedawców* poruszający problem nieudanej próby awansu zawodowego uchodźcy<sup>52</sup>.

W prozie traktującej o życiu na emigracji dominuje zatem powściągliwa nostalgia, pozbawiona jednak patosu i romantycznych proweniencji.

---

<sup>47</sup> I. Hradyska, *Sentymentalna kalkulacja*, „Wiadomości” 1962, nr 7 (829), s. 5.

<sup>48</sup> Taż, *Pakowny kufer*, „Wiadomości” 1963, nr 48 (922), s. 3.

<sup>49</sup> Taż, *Jedna nacja*, „Wiadomości” 1963, nr 46 (920), s. 3.

<sup>50</sup> Zob. B. Świdorski, *Asystent śmierci*, Warszawa 2007.

<sup>51</sup> I. Hradyska, *Zdradziłam Chrystusa*, „Wiadomości” 1967, nr 30 (1112), s. 3.

<sup>52</sup> Taż, *Apostolstwo sprzedawców*, „Wiadomości” 1969, nr 12 (1199), s. 2–3.

## Teksty wspomnieniowe

W dorobku twórczym Hradyskiej, publikowanym na łamach „Wiadomości”, znajduje się także kilka tekstów wspomnieniowych poświęconych ludziom szczególnie dla niej ważnym, a często już zapomnianym, jak choćby Fanny Wray, urodzona w Indiach nauczycielka języka angielskiego, związana ze swoimi uczniami – polskimi żołnierzami, a później z diasporą polską w Londynie (*Pamięci Miss Fanny Wray*<sup>53</sup>). W innym numerze pisma kreśli z kolei portret swojej przyjaciółki, aktorki filmowej Leny Żelichowskiej. Odnajdujemy tu charakterystyczny dla prozy Hradyskiej zabieg akcentowania u bohaterek tych cech charakteru, które kontrastowały z nieprzychylną rzeczywistością. I tak Żelichowska we wspomnieniu Hradyskiej jawi się jako osoba niezwykle ambitna, która w mało sprzyjających rozwojowi kobiecych aspiracji okolicznościach „pięła się coraz wyżej i wyżej po szczeblach artystycznej drabiny”<sup>54</sup>. Autorka podkreśla, że jako człowiek niezwykle skromny „niczego bardziej nie tępiła niż taniego zgrywania się, aktorstwa uprawianego w życiu [...]. Sama, choć jako aktorka rozporządzała kopalnią środków umożliwiających jej wyróżnianie się spośród innych, z którymi obcowała, była przykładem skromności”<sup>55</sup>. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny akcent obecny w krótkich formach prozatorskich, jak i w powieści *Wywieziona Rzeczpospolita* oraz tekstach wspomnieniowych. Chodzi o sprzeciw wobec powierzchownej oceny społecznej „niewłaściwego” zachowania kobiet w sytuacjach dla nich granicznych, gdy musiały wybierać między życiem a śmiercią. Z łatką prostytutki mierzy się wszak dobra i prostolinijna Doreen albo narzeczona Jima czy też Janka. To kobiety pozostawione same sobie wobec wojennej zawieruchy, skazane na los oprawców lub podstępnych wybawicieli. Z takim krzywdzącym piętnem musiała się zmagać robiąca przed wojną karierę artystki filmowej Żelichowska. Utożsamiana z granymi rolami *femme fatale*, kobiety-wampa przez całe życie musiała się zmagać z przypisanym jej przez społeczeństwo, ale i reżyserów czy

<sup>53</sup> Taż, *Pamięci Miss Fanny Wray*, „Wiadomości” 1958, nr 28 (641), s. 4.

<sup>54</sup> Taż, *Lena Żelichowska*, „Wiadomości” 1958, nr 50 (663), s. 3.

<sup>55</sup> Tamże.

krytyków portretem kobiety „moralnie podejrzanej”. Przyjaciółka aktorki tak komentowała ten uproszczony w odbiorze wizerunek:

W kilku przed wojną nakręconych polskich komediach filmowych odtwarzała role pretensjonalnych uwodzicielek przegrywających życiowe stawki, zepsutych kobiet pokonanych przez świeże i czyste anielice i zwyczajnych dziwek wielkomijskich<sup>56</sup>.

Rozstanie ze sceną Żelichowskiej było spowodowane wojenną tułaczką, najpierw Indie, później Stany Zjednoczone. Osamotniona po śmierci męża – malarza Stefana Norblina – do końca życia borykała się z kłopotami finansowymi oraz depresją. Jak pisze Hradyska: „utalentowana artystka zeszła ze świata tak cicho jak cicho zeszła ze sceny”<sup>57</sup>. W podobnym stylu utrzymane są wspomnienia o ambasadorce kultury polskiej w Indiach – Wandzie Dynowskiej, noszącej induskie imię Umadevi<sup>58</sup>, którą oskarżano o szerzenie wśród katolików buddyzmu. Impuls do snucia wspomnienia to zawsze u Hradyskiej detal, szczegół. W przypadku tego tekstu jest nim dostarczona przez listonosza paczka z książkami wydanymi przez Bibliotekę Polsko-Indyjską, której założycielką i organizatorką była właśnie Dynowska. Autorka szczegółowo opisuje hinduski strój owej, jak ją określa, „latareniczki”, przypomina biografię, akcentując wszechstronne wykształcenie Dynowskiej i jej zaangażowanie w krzewienie kultury w Indiach, zarówno w czasie wojny, jak i po wyzwoleniu. Wyłaniająca się z tych wspomnień perspektywa kobieca odsłania kolejne pola badawcze. Autorka *Wywiezionej*

---

<sup>56</sup> Tamże. Wspomnienie o Żelichowskiej pióra Hradyskiej jest także cytowane w książce Grzegorza Rogowskiego *Skazane na zapomnienie. Polskie aktorki filmowe na emigracji*, Warszawa 2017, s. 398, 409.

<sup>57</sup> Tamże. Wspomnienie Hradyskiej opatrzone zdjęciem Leny Żelichowskiej z małym wówczas synkiem Andrzejem.

<sup>58</sup> I. Hradyska, *Umadevi*, „Wiadomości” 1960, nr 35–36 (752/753), s. 4; zob. także: taż, *Hinduska ze słowiańską twarzą*, „Wiadomości” 1971, nr 35 (1326), s. 2. W kilku opowiadaniach takie wspomnienia dotyczą zwierzęcych domowników: kota, żółwia, białych myszek (*Pożegnanie z myszami*, „Wiadomości” 1965, nr 19 (997), s. 4), pełne humoru (kot – emigrant reaguje tylko na polskie „kici, kici”, a nie angielskie „kiczi, kiczi”, żółw nie przeżyje zetknięcia z angielskim klimatem) są swoistą nobilitacją małych domowników, złożonym im hołdem. Taki wydzźwięk mają też rubryki „Wiadomości” poświęcone kotom i psom.



Rzeczypospolitej dostrzega rolę kobiet w walce z narzuconymi społecznie i kulturowo rolami, a przede wszystkim akcentuje konsekwencje, jakie ponoszą, starając się z tych więzów wyzwolić. Można rzec, że pisarka staje po stronie wszystkich walczących o lepszy świat i lepszego siebie jako człowieka<sup>59</sup>.

Irena Hradyska jest także autorką pośmiertnych wspomnień poświęconych redaktorowi „Wiadomości” Mieczysławowi Grydzewskiemu<sup>60</sup> i pisarzowi Andrzejowi Bobkowskiemu<sup>61</sup>.

### Felietony, recenzje, szkice, tłumaczenia

Ważnym punktem w dorobku publicystycznym Hradyskiej są felietony drukowane przede wszystkim na łamach „Wiadomości”. Ich tematyka oscyluje wokół osobistych doświadczeń związanych z pracą bibliotekarki. Ślady tych zainteresowań odnajdujemy choćby w tekście *Ogród zakopanych talentów*, w którym na przykładzie obserwacji dotyczących upodobań czytelnicznych klientów biblioteki formułuje kilka ciekawych wniosków ogólnych, jak choćby ten, że na podstawie tych preferencji zauważa „wzrastającą obojętność do «fikcji» i coraz żywsze zainteresowanie literaturą rzeczową ze szczególnym uwzględnieniem biografii. Te są «ciekawsze niż powieści», w dodatku na ich popularność wpływa fakt, że opisani w nich ludzie żyli naprawdę”<sup>62</sup> – zanotuje. Z kolei w tekście *Grzbiety książek czekowych* wspomina swój pobyt w ambasadzie Hiszpanii. Punktem inicjującym są tu osobiste doświadczenia związane z ubieganiem się o wizę, którą – na mocy umowy komunistycznej ojczyzny z „faszystowską” Hiszpanią – jako Polce chciano jej wręczyć bez żadnych opłat. Swoją sytuację bezpaństwowca, którego statusu nie przewidziały hiszpańskie przepisy, a który przyjęcie

---

<sup>59</sup> Wszak w innym wspomnieniu kreśli portret „Judyma wygnańców” – doktora Józefa Goldfella, londyńskiego lekarza i społecznika zaangażowanego w pomoc emigrantom; I. Hradyska, *Judym wygnańców*, „Wiadomości” 1964, nr 5 (931), s. 3.

<sup>60</sup> Taż, *Niewidzialny redaktor*, [w:] *Książka o Grydzewskim. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1971, s. 91–94.

<sup>61</sup> Taż, *Talent odłożony na później*, „Wiadomości” 1962, nr 32/33 (854/855), s. 3.

<sup>62</sup> Taż, *Ogród zakopanych talentów*, „Wiadomości” 1966, nr 31 (1061), s. 5; zob. także: *Panie od Berkleya Graya*, „Wiadomości” 1967, nr 2 (1084), s. 3.

czegokolwiek od komunistycznego rządu utożsamiał ze zdradą, porównuje do historii błędnego rycerza z La Manchy. To jedyny w felietonach publikowanych w „Wiadomościach” tak ostro wypowiedziany sprzeciw wobec reżimu.

Hradyska sporządziła także kilka recenzji, w tym na temat powieści Andrzeja C. Romańskiego *Więźniowie nocy*<sup>63</sup> czy adaptacji filmowej powieści Hugona Hartunga *Wir Wunderkinden*<sup>64</sup>. W tekstach tych odnajduję pewien wypracowany przez autorkę schemat kompozycyjny: biografia autora, krótkie streszczenie treści, analiza gatunkowa i stylistyczna, wartościowanie. Recenzentka nie stroni w nich od subiektywnych sądów wartościujących, unika niedopowiedzeń i dwuznaczności. Bierze pełną odpowiedzialność za wysuwane na łamach pisma poglądy.

Pisarka opracowała także dla periodyku inwentarz rękopisów Stanisława Vincenza<sup>65</sup>, pozostających pod opieką wdowy po zmarłym pisarzu.

Warto również wspomnieć o jeszcze innej, choć o wiele skromniejszej w dorobku publikowanym na łamach „Wiadomości”, działalności, jaką były tłumaczenia z języka angielskiego, m.in. tekstu Clarka Kennetha *Narodziny europejskiej cywilizacji*, wygłoszonego w stacji BBC w ramach cyklu *Cywilizacja*<sup>66</sup>, czy fragmentu powieści irlandzko-kanadyjskiego powieściopisarza Briana Moore’a *Katolicy*<sup>67</sup> albo fragmentów *Listów Henry’ego Jamesa*<sup>68</sup>. Na jeszcze innym polu należy odnotować redagowanie w wybranych numerach z lat 1962–1967 rubryki *Humor i Satyra*<sup>69</sup>.

---

<sup>63</sup> Taż, *Między pamiętnikiem a powieścią*, „Wiadomości” 1957, nr 7 (568), s. 4.

<sup>64</sup> Taż, *Cudowne dzieci*, „Wiadomości” 1959, nr 44 (709), s. 5.

<sup>65</sup> Zob. I. Hradyska, *Inedita Stanisława Vincenza*, „Wiadomości” 1971, nr 49 (1340), s. 6.

<sup>66</sup> C. Kenneth, *Narodziny europejskiej cywilizacji*, tłum. I. Hradyska, „Wiadomości” 1969, nr 50/51 (1237/1238), s. 4–5.

<sup>67</sup> Zob. B. Moore, *Catholics*, London 1972; zob. B. Moore, *Katolicy*, tłum. I. Hradyska, „Wiadomości” 1976, nr 52/53 (1604/1605), s. 3.

<sup>68</sup> I. Hradyska, *Conradiana*, „Wiadomości” 1957, nr 42, s. 5.

<sup>69</sup> Zob. rubryka *Humor i Satyra* m.in. w numerach 24, 28, 43, 47 „Wiadomości” z roku 1962 i nr 4, 10, 18, 23, 24, 27, 29, 36, 38, 44, 46, 49 z roku 1964, z roku 1965 numery: 3, 6, 8, 23, 24, 25, 28, 32, 34, 43, 45, 47, z roku 1967 numery: 8, 33, 40.

## PODSUMOWANIE

Jak przekonuje kwerenda 21 opublikowanych na łamach „Wiadomości” utworów prozatorskich, Hradyska (Chmielowiec) była niewątpliwie dobrą obserwatorką i komentatorką otaczającej ją rzeczywistości. Zainteresowanie pisarki kształtowaniem się charakteru jednostki (zwłaszcza kobiety) pod wpływem wyzwań, jakie stawia przed nią życie, kieruje uwagę odbiorcy w stronę filozofii personalizmu (Gilson, Marcel). Ów wpływ ma odzwierciedlenie w podejmowanej tematyce opowiadań: czy to zesłańczej, czy to kresowej albo emigracyjnej akcentującej problem człowieka stojącego wobec życiowych wyzwań. Odnajduję tutaj jednocześnie widoczne ślady zabiegów zmierzających do nadania tym zagadnieniom oryginalnego rysu. Indywidualny styl osiąga autorka *Wywiezionej Rzeczypospolitej* dzięki dynamice i plastyczności opisu, ciekawej metaforyce, przetransponowaniu przypowieści zaczerpniętych z różnych religii i kultur lub poprzez operowanie humorem i subtelną ironią. Ciekawą opinię na temat tej twórczości wyraziła Toporska, pisząc w jednym z listów, których adresatem był mąż Hradyskiej: „Pani Irena ma talent, którego brakuje i mnie, i jej szanownemu Małżonkowi, plastycznego opisu, talent w beletrystyce konieczny”<sup>70</sup>.

Teksty wspomnieniowe mają natomiast wyraźny cel. To hołd złożony społecznikom, którzy poświęcili swoją egzystencję pracy dla drugiego człowieka, osobom przez potomnych niedocenianym i zapomnianym. Często właśnie kobietom – „wywiezionym z Rzeczypospolitej”. I to jest chyba credo całego dorobku twórczego Hradyskiej: nobilitować owo kruche, codzienne ludzkie/kobiece życie, ponieważ w nim tkwi, jak przekonywał Wit Tarnawski, prawda. W tym kontekście warto upomnieć się także o twórczość Ireny Chmielowiec.

---

<sup>70</sup> Zob. J. Mackiewicz, B. Toporska, M. Chmielowiec, I. Chmielowiec, *Listy*, t. 28, oprac. i przyp. N. Karsov, „Kontra”, Londyn 2019, s. 47. W innym liście zaś Toporska przekornie zanotuje: „Esej Hradyskiej (*Natrętny Piłsudąs*) był lepszy od Sambora (o wakacjach) i tylko przez bezmyślność Sambora poszedł na I. miejscu, HR na II-gim., proszę to przy wynikach poprawić (chodzi o typowanie przez Taborską *Parafrazy* Sambora do nagrody „Wiadomości” za rok 1963)”, tamże, s. 40.

## LITERATURA

Chmielowcowa (Hradyska) Irena, Archiwum Emigracji. Zespół PL\_1076\_0025.

Chmielowiec M., *Wybór pism krytycznych i korespondencji z lat 1946–1969*, oprac.

R. Moczkoan, Toruń 2015.

Danilewicz Zielińska M., *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Wrocław 1992.

Hradyska I., *Apostolstwo sprzedawców*, „Wiadomości” 1969, nr 12 (1199).

–, *Conradiana*, „Wiadomości” 1957, nr 42.

–, *Cudowne dzieci*, „Wiadomości” 1959, nr 44 (709).

–, *Elektryczna zabawka*, „Wiadomości” 1973, nr 33/34 (1429/1430).

–, *Godzina jest nieważna*, „Orzeł Biały” 1953, nr 8.

–, *Hariszczandra*, „Wiadomości” 1952, nr 15/16 (315/316).

–, *Hinduska ze słowiańską twarzą*, „Wiadomości” 1971, nr 35 (1326).

–, *Hotel pod Kotem*, „Wiadomości” 1963, nr 28 (902).

–, *Inedita Stanisława Vincenza*, „Wiadomości” 1971, nr 49 (1340).

–, *Janka*, „Wiadomości” 1955, nr 11 (467).

–, *Jedna nacja*, „Wiadomości” 1963, nr 46 (920).

–, *Judym wygnańców*, „Wiadomości” 1964, nr 5 (931).

–, *Kołomyja*, „Wiadomości” 1962 nr 39 (861).

–, *Lekcje*, „Wiadomości” 1960, nr 20 (737).

–, *Lena Żelichowska*, „Wiadomości” 1958, nr 50 (663).

–, *Między pamiętnikiem a powieścią*, „Wiadomości” 1957, nr 7 (568).

–, *Napad „hajdamaków” na dom polski*, „Wiadomości” 1977, nr 23/24 (1628/1629).

–, *Niewidzialny redaktor*, „Wiadomości” 1971, nr 36.

–, *Nimfomanka*, „Wiadomości” 1956, nr 51/52 (560/561).

–, *Ogród zakopanych talentów*, „Wiadomości” 1966, nr 31 (1061).

–, *Pakowny kufer*, „Wiadomości” 1963, nr 48 (922).

–, *Pamięci Miss Fanny Wray*, „Wiadomości” 1958, nr 28 (641).

–, *Pamiętnik emigrantki po 1939*, „Gazeta Niedzielną” 1958, nr 695.

–, *Panie od Berkleya Graya*, „Wiadomości” 1967, nr 2 (1084).

–, *Powrót marnotrawnego syna*, „Wiadomości” 1964, nr 19 (945).

–, *Pożegnanie z myszami*, „Wiadomości” 1965, nr 19 (997).

–, *Przełynąłem kanał*, „Wiadomości” 1956, nr 2 (510).

–, *Przybliżenia i zbliżenia*, „Wiadomości” 1964, nr 33/34 (959/960).

–, *Sentymentalna kalkulacja*, „Wiadomości” 1962, nr 7 (829).

–, *Talent odłożony na później*, „Wiadomości” 1962, nr 32/33 (854/855).

- , *Umadevi*, „Wiadomości” 1960, nr 35/36 (752/753).
- , *Wędrówki po Lwowie*, „Wiadomości” 1956, nr 17 (525).
- , *Wieczór Lwowa*, „Wiadomości” 1959, nr 19 (684).
- , *Wszystko w porządku*, „Wiadomości” 1955, nr 26 (482).
- , *Wujek z połoniny*, „Wiadomości” 1957, nr 51/52 (612/613).
- , *Wy Polaki, my Polacy*, „Wiadomości” 1954, nr 8 (412).
- , *Wywieziona Rzeczpospolita*, Londyn 1989.
- , *Z miłości*, „Wiadomości” 1955, nr 31 (487).
- , *Zdradziłam Chrystusa*, „Wiadomości” 1967, nr 30 (112).
- Kamil M., *Saga polska*, Londyn 1969.
- Karwowska B., *Druga płeć na wygnaniu. Doświadczenie migracyjne w powieści powojennych pisarek polskich*, Kraków 2013.
- Kenneth C., *Narodziny europejskiej cywilizacji*, tłum. I. Hradyska, „Wiadomości” 1969, nr 50/51.
- Książka o Grydzewskim. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1971.
- Mackiewicz J., Toporska B., Chmielowiec M., Chmielowcowa I., *Listy*, oprac. i przyp. N. Karsov, Londyn 2019.
- Makranowska Z., *Proza kobiet (beletrystyka)*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939–1989*, t. 2, red. J. Olejniczak, Katowice 1996.
- Moore B., *Katolicy*, tłum. I. Hradyska, „Wiadomości” 1976, nr 52/53.
- Mostwin D., *Dom starej lady*, Londyn 1958.
- Rogowski G., *Skazane na zapomnienie. Polskie aktorki filmowe na emigracji*, Warszawa 2017.
- Sawicki R., *Gdzie się Ganges toczy*, <https://www.cultureave.com/gdzie-sie-ganges-toczy/?print=print> (dostęp online: 12 lipca 2021).
- SMO. *Księga pamiątkowa Szkół Młodszych Ochotniczek*, Londyn 1972.
- Supruniuk M., *Irena Hradyska – Irena Chmielowiec (1915–2006)*, „Archiwum Emigracji” 2007, z. 1.
- Świdorski B., *Asystent śmierci*, Warszawa 2007.
- Tarnawski W., *Szkoła młodych ochotniczek*, „Wiadomości” 1977, nr 49 (1654).
- Taylor N., *Proza zsyłkowa*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939–1989*, t. 1, red. M. Pytasz, Katowice 1993.
- Toporska B., *Siostry*, Londyn 1966.
- Uliasz S., *Problem Kresów w literaturze polskiej lat 1918–2018*, „Tematy i Konteksty” 2018, nr 8.
- „*Wiadomości*” i okolice. *Szkice i wspomnienia*, t. 1, red. M. A. Supruniuk, Toruń 1995.
- „*Wiadomości*” i okolice. *Szkice i wspomnienia*, t. 2, red. M. A. Supruniuk, Toruń 1996.

*Wspomnienia Sybiraków – bibliografia komentowana zbiorów Archiwum Naukowego przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu, oprac. M. Ruchniewicz, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2011, nr 15.*

### Summary

#### IRENA HRADYSKA (CHMIELOWIEC) AND “WIADOMOŚCI”

The aim of the article is to present the literary activity of Irena Hradyska (Chmielowiec) in the pages of the London “Wiadomości”. The biography of the author of the *Deported Republic of Poland* is discussed here, and the main themes of this work are indicated. Characteristic features of short prose forms, memoirs and columns were indicated.

**Keywords:** Irena Hradyska (Chmielowiec), “Wiadomości”, prose, memory, column

### Streszczenie

Celem artykułu jest prezentacja działalności literackiej Ireny Hradyskiej (Chmielowiec) na łamach londyńskich „Wiadomości”. Omówiono tu biografię autorki *Wywiezionej Rzeczypospolitej* oraz wskazano główne tematy jej twórczości. Przedstawiono charakterystyczne cechy krótkich form prozy, wspomnień i felietonów.

**Słowa kluczowe:** Irena Hradyska (Chmielowiec), „Wiadomości”, proza, wspomnienie, felieton